

1 września 53.

Kochany Mietku,

Dziękuję Ci serdecznie za załatwienie przesyłki wiersza. Hemar, jak widać, nie jest taki niepunktualny, choć nie rozumiem, dlaczego napisał mi kilka niezwykle czułych listów, a potem zamilkł jak grób. Wszystko jedno. Dawno nie miałem takiej przyjemności jak po przeczytaniu przepięknego artykułu Kozarynowej o Prusie na tle Warszawy. Nie jestem „wspomnieniowcem”, ale pochłonąłem ten kawałek jednym tchem. Co za kultura, dyskrecja, wprawa i spokój pisarski. I ten koniec jakże przejmujący, z wizją Prusa zakrywającego oczy przed przestrzenią dzisiejszej Warszawy. Artykuł Z. Kozarynowej kończył się następującym akapitem: „Jeszcze, gdyby Prus wrócił z tamtego świata przed rokiem 1939 – zanim powiędły róże braci Hozer i odeszli parami w ciemność bracia Pakulscy za braćmi Jabłkowskimi – poznałby niejedno i ucieszyłby się niejedną zmianą. Lepsze oświetlenie, gładsze jezdnie, większe i zamożniejsze sklepy z okazalszymi wystawami i zwinną obsługą, Wybrzeże Kościuszkowskie, rozległy zwierzyńiec, wszędzie więcej zieleności i kwiatów, nowe dzielnice na porządkujących się przedmieściach. Przystawałby i przyglądał się z zadowoleniem. „Nie wszystkim – powiedziałby sobie – umarłem”. Dopiero po roku 1944 zasłoniłby oczy oburącz przed pustką niespodziewanie otwartej przestrzeni”. . To prawdziwy majstersztyk. Także Pandor czy Pandora o „Liberation” Puszka Pandory [S. Zahorska i A. Pragier), „Liberation”, „Wiadomości” 1953 nr 33 (385) z 16 sierpnia). – Artykuł dotyczył stosunku mocarstw zachodnich do Związku Radzieckiego po śmierci Stalina i widzianej w tym kontekście sprawy rzeczywistej niepodległości Polski. – znakomity. Przeczytaj korespondencję z Waszyngtonu w ostatnim numerze „Sprawy Polskiej”, nie wiem, kto to pisał, ale to co pisał – to prawda w każdym słowie. I pomyśleć, że St[anisław] Mackiewicz apeluje w co drugim artykule (w „Dzienniku Pol[skim]”) do Polonii amerykańskiej, aby zmieniła bieg polityki Stanów! Mój Boże, co te mózgi polskie mogą wykombinować! I to na jakiej podstawie, a raczej bez podstaw! Słyszałem, że masz jakieś przykrości z „Życiem”. O c o t o c h o d z i? Czy mógłbyś mnie poinformować? Jeśli to są napaści w starym warszawskim stylu, przypuszczam, że nie przejmujesz się nimi zbyt, po prostu nie wypada w naszym wieku. Gdybyś chciał mi zrobić przyjemność, czy nie byłbyś łaskaw wysłać numeru, w którym wydrukuję [sz not]atkę Odczytanie hipotetyczne z powodu dziurki po dziurkaczu. o artykule p. Jurjewej w „Nowym Żurnalu”, pod jej adresem: M r s. Z. Y u r i e f f 3 6 0 7 1 7 1 S t. F l u s h i n g 5 8, N. Y. Ona urodziła teraz syna i nie wychodzi z domu, ucieszy się pismem z pewnością. Dziękuję Ci z góry.

Napisz coś więcej o sobie, nie bądź taki oschły. Ściskam Cię serdecznie. Grzegorz idzie 9-go do szkoły. Za dwa dni jadę do N.Y. to fish some money Ang.: złowić trochę pieniędzy.. Mamy straszne upały, które mnie zabijają. Nowa Brazylia. Zachowaj Ziemię i mowę na zarodek. Doślę Ci do dwuspaltówki Wiersz Mowa i ziemia [zob. przyp. 1 do listu ..... {KW do MG z 15 sierpnia 1953}] ukazał się samodzielnie.. Ściskam.

Kazimierz